

## Czwartek.

Wschód Słońca g. 7 m. 18  
Zachód „ „ 4 „ 10

Jutro, ŚŚ. Serapiona i Klementyna MM.

**NAJJAŚNIEJSZY PAN**, mając sobie doniesionem o wynikłym w mieście Mszczonowie Gubernji Warszawskiej pożarze, skutkiem którego 3,000 mieszkańców pozostało bez przytułku. Najmłodszy rozkazał rachyć, niezależnie od wyasygnowanego już z funduszu Skarbu, w wykonaniu decyzji Rady Administracyjnej, zasiłku w summie 10,000 rs. na pierwsze potrzeby pogrzelców—wypłacić im za pośrednictwem ustanowionego na miejscu Komitetu, tytułem bezzwrotnego wsparcia, jeszcze 10,000 rubli, z funduszu do bezpośredniej SWEJ dyspozycji zachowanego. (Dz. Pow.).

**Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.**—Gdy pomimo ogłoszenia na dniu 11 (23) Września r. b. nie wszyscy rzemieślnicy, ze służby prywatnej i wyrobniicy, którzy uiszcili opłatę klasyczną za r. b. pomimo decyzji **NAJJAŚNIEJSZEGO PANA**, zwalniającej ich najjaśkawiej od takowej opłaty, po odbiorze teje nie zgłosili się; przeto Magistrat ponownie oznajmia niniejszem, że zwrot ten w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Stołecznego Warszawy, ciągle jest dopełniany.—P. o. Prezydenta, Szambelan Dworu JEHO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Z. Hr: **Wielopolski**. Naczelnik Kancelarji, **Luceński**.

**Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.**—Z powodu okazania się zarazy zięgosuszu w Galicji w Cyркуle Żółkiewskim, graniczącym z Królestwem Polskiem, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zamieściła w połowie miesiąca Października r. b. w pismach publicznych ogłoszenie o środkach ostrożności zaprowadzonych w celu zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do kraju tutejszego. Gdy obecnie, podług świeżo otrzymanego doniesienia Konsulatu Jeneralnego C. K. Austrjackiego, zaraza zięgosuszu pojawiła się w Galicji w drugim Cyркуle przyległym Królestwu Polskiemu, mianowicie w Cyркуle Przemyskim; z tego zatem powodu Komisja Rządowa, w celu niedopuszczenia tej zarazy do kraju, wydała zarządzenie, w myśl którego: 1) Nie wolno wprowadzać do Królestwa Polskiego nietylko z Cyркуlu Żółkiewskiego, ale także z Cyркуlu Przemyskiego: bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, produktów bydłecych, jakimi są: skóry niewyprawne, mięso, rogi, racice, sierść, i łój nietopiony; tudzież paszy suchej i mierzwy, oraz używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Bydło rogate i produkta pomienione przez Komory ustanowione na granicy Cyркуlu Rzeszowskiego, przyległego Cyркуłowi Przemyskiemu, nie przedz przepuszczone zostaną, aż po przekonaniu się ze świadectw pochodzenia przez miejscowe władze austrjackie wydanych, iż bydło i produkta te pochodzą z Cyркуlu wolnego od zarazy. 3) Osobom z Cyркуlu Żółkiewskiego i Przemyskiego, które mogły mieć jakąkolwiek styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikiem, garbarzom, handlarzom bydła i skór, oprawcom, mnisarzom i pastuchom, wzbrojony zostaje wstęp do Królestwa Polskiego; w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny starannemu oczyszczeniu, podług przepisów policji weterynaryjnej. 4) Osoby udające się z Królestwa Polskiego do Galicji przestrzegane być mają, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami zięgosuszem dotkniętymi. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komisja Rządowa ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków, pociągani będą do odpowiedzialności Sądowej.

**Bank Polski.**—Podaje do wiadomości, iż w dniu 3/15 b. m. o godzinie 10tej z rana, uskutecznione zostanie w obec Komisji Umorzenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalenie na placu przy sali giełdowej biletów bankowych zużytych i z obiegu wycofanych, za sumę ogólną rsr. 1,028,000.—Wice-Prezes, Rzecznik Rady Radca Stanu, S. **Szemioth**.—Za Naczelnika Kancelarji, **Kupiszewski**.

Jutro w Kościele **XX. Augustjanów**, o godz. 7ej rano, rozpocznie się Nabożeństwo żałobne roczne, za zmarłych Braci Arcy-Bractwa **Pocieszenia N. MARJI P.**; w Sobotę zaś także Nabożeństwo o teje godzinie, Siostr; na które zaprasza się Członków tegoż Bractwa.

**Helena Rzeszolkowska**, Panna, Córka b. Oficera W. P., przeżywszy lat 27, wczoraj rozstała się z tym światem. W smutku pogrążony Ojciec, zaprasza Familję i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz. 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo **KRZYŻA**, na cmentarz **Powązkowski**.

W smutku pogrążone Dzieci i Rodzina, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok ś. p. **Hilarego Emie**, odbyć się mającą dnia jutrzejszego o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy **XX. Reformatów**, na cmentarz **Powązkowski**.

Zwłoki ś. p. **Heleny z Kwileckich Potockiej**, zmarłej po roku zameścia, exportował z Poznania w d. 9 b. m., sam **JO. JX. Arcy-Biskup Przyłuski**.

We wsi **Iwanowicach**, rozstał się z tym światem ś. p. **Mikołaj Wężyk**, w 38 roku życia.

W wigilję Dnia **Zadusznego** dawnym obyczajem, liczne tłumy **Prażan Czeskich**, wieczorem pomimo niepogody, zwiedzały tamtejsze cmentarze. Zwłaszcza cmentarze **Wolszańskie** nadzwyczaj były przepełnione. Nie było prawie grobu, gdzieby nie gorzała woskowa świeca lub lampa, gdzieby kwiatów lub wieńców nie złożono. Szczególniej groby zasłużonych mężów, jak **Karola Havliczka**, **Szumawskiego**, **Czelakowskiego**, **Klicpery**, **Bożeny Niemcowej** i **Wacława Hanki**, były pokryte wieńcami.

W d. 1 b. m. odbyło się utworzenie i poświęcenie nowej szkoły ewang. w **Tyrze**, leżącej w samem prawie **Podgórzu Szlązka górnego**.

Na ostatnich wyborach Zgromadzenia **Krawieckiego**, wybrany został na starszego tegoż Zgromadzenia, **P. Jakób Fajerbach**, a na Podstarszego **P. Franciszek Królikowski**.

Lekarz wolno-praktykujący **Szczepan Kociubski**, mieszka na **Starem-Mieście** Nro 42; przyjmuje w mieszkaniu chorych od godziny 8ej do 9tej rano, i od 2giej do 4tej po południu.

Od tej Niedzieli i w następne Niedzieli, przyjmowane będą od godziny 9 do 10 rano wnioski do **Kassy Groszowej**, otwartej przez **Warszawskie Tow. Dobro**: w **Cyркуle IV** w domu **Cohna**.

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 28 Październik (9 Listop): r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 68; na które, tudzież na dawniejsze w 571 wnioskach, złożono rsr. 5,684 kop: 85. Na żądanie zaś 118 Uczestników (prócz procentu rs. 33 kop: 16, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,232 k. 41 1/2, i umorzyła książeczek 32. Przewo Uczestników 18,544, posiada kapitał rsr. 654,948 kop: 90 1/2.

Październik r. b. był pogodny, suchy lecz chłodny. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,94 stopni R. o 0,73 stopni niższa od normalnej. Największe ciepło dochodziło 18,4 stopni R. d. 2 po południu, największe zimno 3 stop: R. d. 17 z rana. Pierwsze pięć dni, oraz trzy dni: 12, 13 i 14, były ciepłe, przeciwnie trzy dni: 15, 16, 22, znacznie chłodne. W dniu 6 po znacznem cieple i podczas przejścia Xiężycy przez równik niebieski, nastąpiła zmiana temperatury 6,32 stop: R. wynosząca. Średnia wysokość barometru jest 27 cali 9,38 lin: par., o 1,73 lin: par: większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 1,69 lin: par: d. 15, najniżej 27 cali 2,95 lin: par: d. 20. Największa zmiana dzienna barometru wynosząca 4,93 lin: par: przypadła d. 14 na 15, przy zmianie silnego wiatru zachodniego na północny. Powietrze było nader suche, średnia jego wilgotność miesięczna jest 79,4 na 100, blisko o 5 setnych mniejsza niż zwykle. Pośrodku wody spadłej z deszczu wynosi co wysokości 8,46 lin: par.; blisko o trzecią część mniej niż zwykle; mgły osobliwie z rana były częste. Stan elektryczności atmosferycznej średni miesięczny jest 23,5 stopni; największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 62 stopni d. 3 podczas mgły grubej. Dni pogodnych było 10, na pół pogodnych 15, pochmurnych 6, dni deszczu 7, mgły 8, wiatrów mocnych 17, panujący wiatr był zachodni, częste były także południowo-zachodnie. W ciągu dwudziestu pierwszych dni, dwie tylko plamy wielkie i kilka drobnych widzialne były na słońcu, od dnia 24 liczba plam znacznie się powiększyła. Z powodu panującej suszy, stan wody na Wiśle był niski. Średnia wysokość wody pod Warszawą wynosiła stóp 1 cali 6 nowej miary pols; największa wysokość stóp 2 cali 2 dnia 1, najmniejsza stóp 1 cali 3 dnia 26, 28, 29 i 30.

Dnia 30 z. m. Lord *Palmerston*, pierwszy Minister Angielski, rozpoczął 78 rok życia. Gdy dla innych wiek ten zaczyna być ciężarem, dla Lorda *Palmerstona*, jak to wiadomo, sędziwość jego żadnej mu nie stanowi różnicy. Jedyne to mąż stanu w świecie, którego słusznie nazywają Anglicy, *sędziwym młodzieńcem!*

Nowo odkryta przez *Petersa*, Dyrektora Obserwatorium Amerykańskiego w Hamilton, planeta, mająca blask gwiazdy drugiej wielkości, a znajdująca się teraz w konstellacji ryb, nie ma jeszcze nadanego nazwiska.

Zamiar zastąpienia w Anglii bawełny Amerykańskiej Indyjską, jakkolwiek po pierwszych transportach sprowadzonych z Indji, nie powiódł się w zupełności, wszelako Anglicy nie tracą nadziei, iż pomysł ten uda się im z czasem.

Nakładem B. M. *Wolffa* w Petersburgu, wyszły: *Żywoty Świętych*, Staroego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok, wybrane z poważnych Pisarzów i Doktorów Kościelnych, do których przydane są niektóre duchowne obroki i nauki przeciwko kacerstwu; przytem *Kazania* krótkie na te Święta, przez X. Piotra *Skarżę*, Soc. Jesu zebrane, na język polski przełożone, i za życia autora dziewięć razy, a po zejściu jego po raz czwarty z płyt stereotypowanych dosłownie przedrukowane; tom 1szy 4ka, 1862, z przedpłatą na tom IIgi, rs. 3 kop: 60; toż samo na papierze lepszym ze stalorytami, rs. 8. Powyższe dzieło, którego skład główny jest w xięgarni Henryka *Natansona*, nabyć można we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych, po tej samej cenie.

Skierowane od niejakiego czasu przechadzki ku nowo-budującemu się stałemu mostowi, na Wiśle, dają sposobność podziwiania w całej piękności dwóch ukończonych podmostowych filarów, z przed których zdjęto już zupełnie ogrodzenia. Wspaniałe te dwie podstawy mostowe, stoją od strony Pragi, wystrzeżliwszy z łona Wisły ku górze, i piękny przedstawiają widok; trzeci z kolei filar, także zbliża się ku ukończeniu, a za nim wystąpiły już znacznie po nad powierzchnią wody czwarty i piąty, wtedy gdy przy czulek mostowy od strony Warszawy dorównywa już ukończonemu przyczółkowi od Pragi. W ogóle na całej przestrzeni prowadzonych robót nadzwyczajne panuje życie, i ani znać tego, że zima już zagłada do nas, zmuszając do powstrzymania robót. Dźwięk młotków uderzających w dłuta dla okrzesaania kamieni, windowanie tychże na miejsce przeznaczenia swego, bicie pali po obu stronach Wisły, tak pod bulwary jak pod mające założyć się szyny; składanie przeseł mających się ustawić na ukończonych filarach, wszystko to zajmujący przedstawia obraz, wzbudzając niecierpliwość ujrzenia jak najprędzej owego dzieła, które, jak to już donieśliśmy, niezawodnie w 1864 roku stanie.

Bardzo często pojawiają się teraz wypadki na kolejach żelaznych w Anglii. Pochodzi to ztąd, iż tam pociągi daleko szybciej chodzą, niż w innych krajach, że koleje poprzeryzane są w różny sposób drogami, że mgły częste przeszkadzają czujności, i z różnych innych przyczyn. Jeden z ostatnich a bardzo strasznych wypadków zdarzył się 13 z. m. przy moście Craington, na drodze z Edynburga do Glasgowa w Szkocji. Utknęły tam o siebie dwa pociągi, skutkiem czego 17 osób na miejscu życie straciło, blisko 30 jest ciężko ranionych, a z podróżnych, których było bardzo wiele, mało który wyszedł bez jakiegokolwiek rany. Pociągi, które wpadły na siebie, zdruzgotały się w okamgnieniu, a ogień z lokomotyw zapaliwszy zdruzgotane wagony, oświetlił straszliwą scenę, na której słychać było tylko krzyki i jęki konających i ranionych.

Z *Lublina*. — Oddawna istnieje w tutejszem mieście zwyczaj odbywania targów tygodniowych w dnie Niedzielne. Wprawdzie w roku zeszłym probowano przenieść je na inny dzień tygodnia, lecz usiłowania te przez osoby prywatne podjęte, zostały bez skutku. Do Rady Miejskiej należałoby poprzeć szlachetną myśl osób prywatnych udaremioną przestawnością nałogu. Niechaj w tym dniu przynajmniej,

Pani domu i jej sługi będą wolne od tych krzątań około najpodrzedniejszej z potrzeb jaką jest przygotowanie na dni kilka zapasów kuchennych. Niech wieśniaczki i wieśniacy ze swobodną raz w tygodniu głową dają do miasta dla oddania jedynie czci należnej PANU nad PANY. Toż samo należałoby przypominieć Kupcom, co znowu powrócili do zarzuconego przez czas niejaki zwyczaju otwierania w Święta i Niedziele swych sklepów. Wszakże w tych sklepach pracuje wiele młodzieży, która cały tydzień oddana takiemu obowiązkowi, w dniu Niedzielnym nawet nie ma chwili wolnej czasu poświęcić modlitwie lub nauce. \*\*

Obrazki obejmujące zarazem z drugiej strony tychże odpowiednie modlitwy, które wyszły w bardzo starannem odbiciu w Lipsku, wydane będąc przez U. M. *Orgelbranda* w Wilnie, znajdują w Warszawie pokup. Wszystkich tych obrazków dotąd jest 14, a każdy kosztuje tylko dwa grosze.

Miasto Powiatowe Krasnystaw, w Gubernji Lubelskiej, przy zbiegu dwóch rzek, Żońkiewki i Wieprza położone, lasami na około otoczone, mające ludności około 5,000 głów, drogę bitą (szosę), z Warszawą, Lublinem i innymi miastami skomunikowane, mające Kościół Parafjalny, Klasztor XX. *Augustjanów*, Biuro Powiatu, Sąd Okręgowy, Rejenta, Szkołę Powiatową i t. d., przy wzroście swoim terazniejszym i nader dogodnem miejscowem położeniu, cierpi brak procederyzistów, rzemieślników i przedsiębiorców fabryk. Dla tego, powiadamiając o tem strony interesowane, a mianowicie: PP. Rzeźników, Piekarzy, Garbarzy, Stolarzy, Krawców, nadmieniam się: że prowadzący dwa pierwsze procedera, każdy choćby z funduszem 1,500 rs., pożądane mogą zapewnić sobie interesa, a inni, korzystając z działalności wody dwóch rzek, z których jedna spławna, oraz z taniego materiału drzewnego, mają przed sobą widoki tem świetniejsze, że tędy przechodzić ma droga żelazna, nad projektem budowy której, odbywają się obecnie studia techniczne przez Inżynierów. Nadto, za otrzymaniem zezwolenia Władzy, mogłaby tam być urządzoną druga Apteka, tak przez wzgląd na wzrastającą ludność, zaprowadzenie obecnie szkół, dozwoleń zamieszkania starozakonnym, jako też z uwagi, na liczne i blizkie wsie, pomoc lekarską z Krasnegostawu czerpiące.

W Belgji i w wielu miejscach Niemiec, mianowicie w Szwarzwaldzie, wielu włóscian trudem się hodowla kotów, zwłaszcza koloru czarnego i siwego, które w Grudniu zabijają na futra. W tej też porze ciągną po całym kraju handlarze, którzy zakupują skórki kocie, iż tych wyrabiają dosyć drogie futra. W Belgji tak ten przemysł jest powszechnym, że nawet służący godzący się do służby; wymawiają sobie, że im będzie wolno utrzymywać pewną liczbę kotów. Futra z złotych kotów szczególnie w Grecji, mają dobry pokup.

Przy przesadzaniu drzew, gdyby przypadkowo utraciły wiele swych drobnych włókniстых korzonków, dobrze jest obwiązać korzenie grubsze mokrą szmatą wełnianą, i dopiero tak sadzić w ziemię, przez co drzewo będzie miało ciągłą wilgoć, wypuści rychło wiele drobnych korzonków i przyjmie się dobrze.

Niedawno w czasie pożaru w Mszczonowie, mieliśmy jeden dowód więcej trwałości kass żelaznych, o których niejednokrotnie już pisaliśmy. Pewien z tamecznych Obywateli powróciwszy z podróży do Mszczonowa, nie zastał już swego domu, tylko kasę w której złożył całe swoje mienie, ujrzał w gruzach. Po uprzątnieniu tychże gruzów, chciał otworzyć takową, ażeby przekonać się co się stało z zamkniętymi tamże kiegami handlowymi, wexlami, i pieniędzmi, lecz widać skutkiem silnego ognia, zaszły jakieś uszkodzenia w zamku, gdyż żaden z kluczy, nie mógł jej otworzyć. Z tego powodu, właściciel przybył do tutejszej fabryki P. *Bothego*, z prośbą o poradę otwarcia kassy, lecz tenże mu oświadczył, że klucz żaden się nie przyda, a co się tyczy rozbicia kassy, to jedynie tylko dopełnione być może w samej fabryce. Nie było więc innej rady jak przywieść kasę do Warszawy, gdzie rzeczowicie w pomienionej fabryce odbito takową. Można sobie wyobrazić radość właściciela kiedy ujrzał się wyprowadzonym z dręczącej go niepewności, i znalazł wszystkie kieg i papiery, słowem całe mienie swoje nietknięte! Ani zatem ogień ani żadna siła ludzka nie zdołała zniweczyć podobnego schronienia, które wprawdzie kosztuje do tysiąca złotych, ale za to wiele z drugich tysięcy ocalić jest w stanie.

W miesiącu Sierpniu r. b. zajechał do hotelu P. *Wienera*, w Wrocławiu przy ulicy Graupenstrasse, podróżny, który, jak mówił, przybył z wód Cieplickich, gdzie odbywał kurację. Był słusznego wzrostu, chód zaś jego był jakby miał nogę na w pół sparalizowaną, mówił po polsku i mało co po niemiecku. Często wychodził i wracał do hotelu, po południu zaś dnia swego przybycia, wyszedłszy, dotąd więcej nie powrócił. W pokoju zostawił przedmioty podróży. Zawiadomiona o tem policja, wysledziła, że on noc przepełdził w innym hotelu dla tego, jak się zdaje, że do właściwego hotelu nie mógł trafić, że nazwisko jego jest *Jeziński*, gdzie się zaś podział, żadnego dotąd śladu nie wykryto. Właściciel hotelu czyniąc to ogłoszenie, nie uwzględnił tem własnego interesu, ale raczej czyni to z czystego obowiązku przysłużenia się tym, których to interesować może.

Zbyt często zdarza się, iż przy poprawianiu sztyków, ich zawieszaniu lub tym podobnych czynnościach, miejscowy stróż, lub rzemieślnik, przystawwszy drabinę i oparłszy takową na chodniku, najczęściej z gładkiego kamienia będącym, włazi na tę drabinę, nie myśląc o podtrzymaniu takowej przez kogokolwiek. Prostem więc tego następstwem bywa najczęściej usunięcie się drabiny, jak to onegdaj zdarzyło się przy jednej z ulich tutejszych, (szczęściem bez żadnego szwanku), a które to osunięcie obok szkody dla stojącego na drabinie, naraża jeszcze i przechodniów na niejednen wypadek, na co rządcy domów, winni by zwrócić uwagę.

Soli wydobyto w Austrii zeszłego roku 7 i pół milionów centnarów, w wartości 43 i pół milionów złotych reń. Ludzi przy tem zatrudnionych było przeszło 13,000.

Według spostrzeżenia angielskich ogrodników, żaden nawóz nie jest tak skuteczny do zasilenia roślin w domczkach uprawianych, jak mączka kościana.

*Zarząd Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, powołując się na prawda o examinach kandydatek i kandydatów na Nauczycieli Muzyki, w d. 12 Lipca r. b. przez pisma krajowe ogłoszone, podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne trzeciego stopnia, na Nauczycieli Muzyki na fortepianie, w *Królestwie Polskiem*, a mianowicie: Julji *Selinger*; Ludwice *Löwenhoff*; i Ant: *Jackiewiczowi*. Zaś następującym uczniom i uczniom Instytutu Muzycznego Warszawskiego, Zarząd udzielił świadectwa tymczasowe, równające się kwalifikacji 3go stopnia, na Nauczycieli w mieście stołecznem Warszawie, które im służyć będą, aż do czasu otrzymania *patentu* z ukończenia nauk w tymże Zakładzie, a mianowicie: do udzielania lekcji na fortepianie: Marij *Bonfils*; Elżbiecie *Flasińskiej*; Stefanowi *Gieppart*; Michałowi-Felixowi *Stankiewicz*; Władysławowi *Krogulskiemu*. Na Nauczyciela Muzyki na Skrzypcach: Władysławowi *Górskiemu*. — Prezydujący w Zarządzie, Dyrektor, Apollinary *Kotłski*. — Członkowie: *Brzowski*, *Frejer*, *Nowakowski*, *Münchhejmer*.

Rsr: 3 niewłaściwie nadesłane przez W.... z Suwałk i nieprzyjęte, złożono w Redakcji *Kurjera* dla biednych Wdów: a mianowicie: *Narbut*, T. *Zacharskiej*, Franciszki *Turner*, i Zofji z *Wolskich Neü*; z małoletniemi dziećmi pod Nr 844, dla każdej po złp. 5, czyli razem rs. 3. — Od M. R. i P. R. z Sochaczewskiego rs. 7 dla pogorzalców m. *Mszczonowa*. — Od T. S. k. 30 dla Maxymiljana *Sadowskiego*. — Od R. z K. Z. nadesłano złp. 30, a mianowicie: złp. 14 dla wdowy J. S. po Oficerze b. Wojsk Polsk. i złp. 16 dla b. Urzędnika J. K.

Przy ogólnym popędzie do pisania książek dla ludu, czuć się dawała potrzeba książki do Nabożeństwa. Otóż zaśluzony nasz pisarz ludowy Janek z Bielca (Jan Kanty *Gregorowicz*, odpowiedział temu zadaniu wydaniem „*Książki do Nabożeństwa dla włościan*”, którą zdobną dwa drzeworyty, to jest CHRYSYDUSA w cieniowej Koronie i WNIĘBOWSTAPIENIA N. Panny MARIJI. Książka ta odznacza się tak doborem modlitw, jako i prostotą tychże, dla tego zwracamy na to uwagę PP. Właścicieli ziemskich, zwłaszcza przy następującej się sposobności z powodu nadchodzącej Kalendarji, można by z łatwością upowszechnić ją pomiędzy ludem, przez podarki dla dzieci włościańskich.

Z *Lublina*, d. 10 b. m. — W dniu dzisiejszym około godziny 10 wieczorem, puszczony przyspieszonym biciem zegar na bramie Krakowskiej, dał znać mieszkańcom *Lublina* o pożarze. Jednocześnie dała się widzieć przerażającej jaskrawości łuna od strony północnej. Pożar wynikł przy ulicy *Kowalskiej*, podobno w składzie smoły i terpentyny; w jednej chwili objął wszystkie zabudowania drewniane, i w ciągu nocy zniszczył całą połać porządnie zabudowaną. Brak wody w studniach, powszechnie tu podezelowane pompy, były przeszkodą, które mimo poświęcenia i pracy tłumnie zbiegającej się różnych klas ludności, nie dozwoliły poskromić gwałtownego żywiołu. Majątek przynajmniej ruchomy gęsto tu obsiadłych starozakonnych, tak z mieszkań jako i ze sklepików, prawie w całości uratować zdołano. Bezprzykładne poświęcenie się Uczniów tułtejszego Liceum, jako też niektórych Oficerów konsystujących obecnie w *Lublinie*, godne wiadomości publicznej. Z pomiędzy pierwszych, Lud: *Budziszewski*,

z kl: V, ratując troje dzieci żydowskich, zaledwie ich odniósł w miejsce bezpieczniejsze, gdy w tem obsuwająca się belka, silnie go uderzyła, i uszkodziła zebro i nogi. Uległ również mocnemu zranieniu i potłuczeniu Oficer *Bolman*, i wiele innych, gdyż trudno jeszcze zebrać wszystkie szczegóły. Pogorzelnicy zostali przyjęci i gościnnie rozlokowani po domach tak Chrześcijan jako i współwyznawców starozakonnych. Wciąż jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego ogień nie ustaje i bucha silnie z pod gruzów i zwalisk. Szczęściem, że najmniejszego niemasz wiatru, inaczej pożar w tak gęsto zabudowanej dzielnicy żydowskiej nie ograniczyłby się na kilku domach i należących do nich oficynach i stajniach, jakie stały się pastwą płomieni. \*\*

W Drukarni *Edwarda Kotakowskiego* w *Kielcach*, wyszedł z druku: „*Pogląd na Historję Naturalną Gubernji Radomskiej*, przez *Józefa Sapalskiego*.”

Pszczoła Północna w korespondencji z *Kiachty* kreśli obraz wolnego stosunku *Rossjan* z *Chinami* od ostatniego traktatu, który usunął wszelkie przeszkody dla handlu i komunikacji. Powzięto zamiar wyszukać miejsce stosowniejsze jak *Ugra*, na siedzibę meklersztwa w pobliżu *Karakorum*, dawniej stolicy *Dżingis Khanidów*. Pierwszą korzyścią wolnego handlu jest zwiększony spęd bydła rogatego do *Rossj*, tak, że cena jednego puda mięsa zniżyła się z 3 rs. na 1 rs. *Chinczy*cy odbywają ciągle podróże do *Troizkossawak*. *Rossjanie* zakupili wiele taniej herbaty. Mają nadzieję wytrzymać konkurencję z herbatą morzem sprowadzaną. Korespondent wyraża obawę o rozszerzenie *Lamajzmu* z przyczyny wolnego handlu *Lamasów*.

Hr: *Zeliński*, w towarzystwie z innemi kapitalistami, zamierzył budowę fabryki cukru w *Slotminie* pod *Brzeskiem*, gdzie istnieje już nowy browar piwa, pędzony siłą parową.

Za dzieło: *Konstytucje, Statuta i Przywileje*, od roku 1550 do 1603, złożono złp. 100, które właściciele tegoż dzieła, biednej wdowie, doręczono zostały.

Bawiąca dla nauki w *Paryżu* *Panna Klodylda Bogdanowiczówna*, znana i w *Warszawie* zeswego pięknego głosu, ma zamiar poświęcić się scenie narodowej.

Przez zimę bawić będzie w *Krakowie* Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcją *P. Pfeiffra*, który w tych czasach gościł w *Warszawie*, a wyjeżdżając, zaangażował z sobą kilka osób tutejszych do *Krakowskiej trupy*, między niemi zaś, siostrę znanej *Artystki dramatycznej P. Lapińskiej*.

Po odświeżeniu magazynu swego przy ulicy *Senatorskiej*, pod firmą *Sommerfeld*, a znanego z tyle ulubionych przez dziatwę zabawek, właściciel objął takowy wspólnie z synem swoim *P. Julianem Sommerfeld*, ażeby z tem większą starannością prowadzić tenże i odpowiedzieć wszelkim wymaganiom Publiczności. Właścicielka zaś wzajem kierująca tamże istniejącym magazynem mód, połączyła się z synową, i odtąd prowadzić dalej będą wspólnie ów magazyn, który w chwili obecnej zaopatrzony został we wszelkie, a odpowiednie porze terażniejszej wyroby.

Pan *Z. Behrends*, właściciel znanego składu cygar przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 567a, w domu *Loewenberga*, w tych dniach wyjechał zagranicę, dla zakupienia i sprowadzenia rozmaitych gatunków cygar i tytoniów.

P. *Stysiński*, b. Artysta Opery Warszawskiej, bawi obecnie w Zytomierzu, i ma zamiar wystąpić tamże jako Artysta Dramatyczny.

W Wiedniu na tamtejszym teatrze, występuje z wielkiem powodzeniem Artysta Dramatyczny P. Samuel *Lesser*. Był on w Warszawie, Krakowie i Lwowie, i znany jest na scenach tamtejszych.

## Wiadomości Zagraniczne.

DANJA. *Kopenhaga, 7 Listop.*: — Na obiedzie wyprawionym dziś dla Członków Rady Państwa, Król w odpowiedzi na toast Prezesa *Sandelingu*, rzekł, iż ma nadzieję ujrzeć wkrótce całe Państwo uporządkowane; gdyby jednak okoliczności wymagały, to liczy na to, że cały naród z nim się połączy. — *Berlingsche Ztg* pisze: Ministrowie zgadzają się między sobą i z Królem co do kroków, jakie za konieczne i stosowne uważają. — Wczoraj odeszły odpowiedzi na noty Niemieckie, a mianowicie obszerniejsza depeza do Prus, a krótsza, z dołączeniem katerycznym memorandum, do Austrii. Jednocześnie przesłano Rządowi pruskiemu odpis tego memorandum. (St. Anz.).

FRANCJA. *Paryż, 7 Listop.*: — W przysły Poniedziałek ma wyjść broszura Xcia *Napoleona*, wydana pod nazwiskiem jego Sekretarza gabinetowego P. *Hubain*. Zawiera ona zupełny zbiór dokumentów, które Xiążę miał do rozporządzenia przy opracowaniu swej ostatniej mowy w Senacie. Również i P. *Lagueronniere* ma ogłosić w *la France* nową serję listów. Mają one traktować o konieczności zharmonizowania polityki zagranicznej Francji z polityką wewnętrzną. — Cesarz oznajmił Prefektowi Sekwany, że zniesienie przywileju piekarskiego, ma być ogłoszone z d. 1m Marca r. p. — Zniesieni decyzją Ministra skarbu Asectorowie agentów wymiany, mają zaskarżyć tę decyzję do Rady Stanu. — Giełda Paryzka zaniepokojoną była dziś pogłoskami o stanie rzeczy w Grecji. Mówiono między innemi, że proklamowanie rzeczypospolitej w Atenach, jest blizkie, i że *Grivas*, Naczelnik powstania w *Vornitza*, a z nim razem powstańcy *Nauplijscy*, są w opozycji z Senatoren *Bulgaris*, Prezesem Rządu tymczasowego. W wiadomościach tych może jest nieco prawdy, ale w ogóle za bezzasadne uważać je należy. Porządek społeczny w Atenach bynajmniej nie jest zagrożony, a *Bulgaris* powtórnie dał Rządowi francuzkiemu zapewnienia w tym względzie. — *Esprit public* zapewnia, że wielkie mocarstwa jeszcze nie porozumiały się co do postępowania względem Grecji, i że mianowicie Anglja i Francja, są różnego zdania. Słychać tylko, że Rząd turecki otrzymał od Francji i Rossji radę, aby środki ostrożności, przedsiębrane od strony Grecji, zamknął w granicach najściślejszej potrzeby. — Pierwszy tom *Zycia Cezara*, przez *Napoleona IIIgo*, jest już ukończony, a drugi znacznie postąpił. Mimo to, autor doprowadził swe opowiadanie zaledwie do końca wojny Galijskiej. — Podobno projekt przekopania międzymorza Panama, wznowiony został, a towarzystwo w tym przedmiocie uorganizuje się przy pomocy kapitałów francuzkich. Cesarz sam kiedyś zajmował się tą kwestją. — Sąd kasacyjny skasował dziś wyrok wydany przez trybunał w *Donai* na korzyść *Miresa*. — Onegdaj odbyło się polowanie, a wczoraj widowisko teatralne w *Compiegne*.

Zaproszeni pierwszej serji dziś wracają. Jutro dany będzie u Xiężnej *Matyldy* wielki obiad, na który zaproszono P. *Nigra*. (Ind: Bel:).

PRUSY, *Berlin, 8 Listop.*: — *Korrespondencja Zejdlera* ogłasza artykuł o pobycie P. *Bismarck* w Paryżu, wykazując zarazem jego przyjazne stosunki z P. *Drouyn de Lhuys*, i dając do zrozumienia, że ważne sprawy urzędowe nie były obce tej missji. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Rząd włoski uczynił Posłowi pruskiemu, reprezentującemu także interesa Austrii, przedstawienia w przedmiocie potyczki stoczonej przez karabinierów włoskich z żołnierzami austriackimi nad brzegami Po. — *Monarchia Nazionale* uważa za mylną wiadomość przez *la France* podaną, jakoby nota Jenerała *Durando* wyłączoną była z układów kwestji Rzymskiej dotyczących. — Xiążęta Pruski i Walji, przybyli do Neapolu, z kąd mają zrobić wycieczkę do Rzymu. — Deputowani coraz liczniej zbierają się w Turynie. P. *Benedetti* nie czyni bynajmniej przygotowania do powrotu. Położony on jest nie najlepiej u P. *Drouyn de Lhuys*, i dla tego nie zdaje się, iżby otrzymał wprędce inne przeznaczenie dyplomatyczne. — Z *Medyolanu* 6 b. m. donoszą o przybyciu Króla *Wiktora-Emmanuela*. Monarcha odbywa przegląd wojska i gwardji narodowej, a ludność przyjmuje go z zapalem. Miasto jest przystrojone w sztandary kolorów włoskich. (Patrie).

## Ostatnie Wiadomości.

Dziennik *La France* z d. 11go b. m. roztrząsa odezwę P. *Drouyn de Lhuys* do Gabinetu Turyńskiego. W nocy tej, Francuzki Minister oświadcza, iż okólnik Jenerała *Durando*, nie może służyć za podstawę do dalszych układów, gdyż sprzeciwia się poprzednio już przyjętym zasadom polityki Francuzkiej we Włoszech. Dalej okólnik ten objawia politykę Francji, która zależy na opiekowaniu się Rzymem i niezależnością PAPIEŻA, pochwała energję Gabinetu Turyńskiego w wystąpieniu przeciw *Garibaldiemu*, i oświadcza, że Francja nie poświęci Rzymu i sprawy PAPIEŻA dla Włoch.

Podług doniesień z Grecji datowanych 4go b. m., utrzymuje się tam spokojność. *Rufor* przybył do Aten i z zapalem był przyjmowany. Grecy z Królestwa Greckiego, *Konstantynopola*, *Alexandrii* i *Smyrny*, pragną Króla z rodziny panującej angielskiej. — Stan zdrowia *Garibaldeg*o jest zadawalniający. — Podróż Króla do Neapolu spóźnioną zostanie z powodu pojawienia się band rozbójniczych. W potyczce pod *St. Severo*, o której już donoszono, walczyło 40 żołnierzy z Porucznikiem na czele przeciw 200 bandytom. Większa część żołnierzy poległa.

Na uczcie u Lorda *Mayora Londyńskiego*, jak donoszą depeze datowane 11go b. m., Lord *Palmerston* nie dotykał prawie kwestji politycznych. W odpowiedzi na toast wniesiony na cześć Gabinetu, wspomniął on tylko między innemi o nędzy panującej w *Lancashire*, i wynurzył nadzieję, że wkrótce się jej zapobiegnie, jakkolwiek nie widać dotychczas, aby strony wojujące w Ameryce powodowały się uczuciami ludzkości. Dzienniki dziwią się temu milczeniu pierwszego Ministra.

Berlińska *Börzen-Ztg*, z d. 11go, zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamiarze rozwiązania Izby deputowanych. Owszem, Izby zwołane będą w początku p. m.

**ROZMAITOŚCI.**— Wyspa Pierre należąca do grupy wysp Kanaryjskich, nie ma żadnego strumienia, ani żadnej rzeczki, zaledwie jest kilka studni, które i tak nie mają dosyć wody. Natura baczna, zdaje się, za to chciała tam czem innem ten niedostatek nagrodzić, i dziwny też sobie sposób obrała. Znajdują się tam drzewa, rosące na środku wyspy, odziane w długi liść wazki, które ciągle się zielenią i we wszystkich porach roku jednako żywotność zachowują. Te drzewa zdają się zawsze być otoczone jakąś mgłą, czyli chmurą, która nigdy nie rozchodzi się, często gęstnieje, i w rosę obfitą się zamienia, i spada gęstemi kroplami w cysterny zdaniem dawno umyślnie przygotowane, które nigdy nie wysychają.

### Wiadomości Literackie.

Xięgarnia A. Nowoleckiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 457, wprost kolumny Zygmunta, otrzymała następujące nowe dzieła: 1) Helmolda, kronika sławiańska z XII wieku, przełożona z łacińskiego na język polski, przez J. Papińskiego, zł. 10; 2) Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej w roku 1859 obytej, napisał X. Felix Gaudek, wydanie 2gie, zł. 6 gr. 20; 3) Biorko, Obrazek obyczajowy z lat ostatnich minionego wieku, przez Autora Pamiętników Xiedza Jordana, 2 części, zł. 12; 4) Śpiewy historyczne, J. U Niemcewicza, zł. 4; 5) O naśladowaniu CHRYSYDUSA xiąg czworo, przez X. Łętowskiego, wydanie nowe ozdobne, zł. 9; 6) Złota Xiega w której zawarte są przykłady cnot Chrześcijańskich, ludziom ku nauce i zabawie, zł. 3 gr. 10; 7) Podróż do Rzymu i Paryża w r. 1861, przez Felixa Borunia, włościanina wsi Kaszowa pod Krakowem, spisana z opowiadania pielgrzyma, przez W. Wielogłowskiego, (z portretem Borunia), zł. 2 gr. 10.— Taż xięgarnia obfituje w znaczny zbiór xiążek ludowych tak dawnych jak i nowych.

Następujące xiążki szkolne i do nauki służyć mogące, wyszły nakładem Xięgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4). 1) Jeografia Powszechna krótko zebrana, przez Felixa Konwerskiego, Nauczyciela Szkół Rządowych, cena exemplarza oprównego w tekturę, zł. 3 gr. 10; 2) Praktyczna Grammatyka Polska na zasadach historyczno-porównawczych dla użytku młodzieży Polskiej, napisał Jan Łukomski, Kand. Fil. b. Nauczyciel w Gimnazjum Realnem i Szkołach Filologicznych w Warszawie; cena zł. 2; 3) Nauka czytania ufatwiona, nowy elementarz dla szkółek i ochronek Polskich, przez L. M., cena zł. 1; 4) Życiorys panujących w Polsce od Mieczysława 1go do Stanisława Augusta, jest to kompletna Historia Polska, krótko zebrana dla użytku młodzieży, stylem wzięłym i jasnym napisana, cena zł. 8; 5) Abecadnik na arkuszu papieru wylitografowany, cena gr. 4; 6) Biblioteka Popularna, J. Łukomskiego, tom 1, obejmuje krótki rys Astronomii i Fizyki, ozdobiony około 40 tablicami litografowanymi, cena zł. 6 gr. 20. Podręczny Spis chronologiczny, panujących w Polsce od Mieczysława 1 do Stanisława Augusta, z wymienieniem ich żon, dzieci i t. p., cena zł. 1.

Zeszyt III Pieśni ludowych do śpiewu, z towarzyszeniem fortepjanu, wyszedł nakładem sztycharu nót Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), cena zł. 2; są to melodie nader pięknie wybrane z dzieła P. Kolberga, pieśni ludu Polskiego, i opatrzone stosownym akompaniamentem fortepjanowym. Niepotrzebujemy dowodzić, że akompaniament ten, odznaczający się wyrazistością utworom P. Kolberga właściwą, jak najprzystępniej dla miernie nawet grających ułożony, i niska cena, publikację tę pożądaną uczyni w wszystkim, którzy muzykę narodową miłują.

### Przyjechali do Warszawy.

Łuszczewski Romuald Ob: z Żelazny nr 584; Przyłuski Ign: Ob: z Szczepreszyna nr 625; Wyganowski Karol Ob: z Wojtkowie nr 1259.

**Wyjechali:** Klemensowski Lud: Ob: do Gruszczyzna; Płonczyński Włodz: Ob: do Bogatego; Świdziński Tytus Ob: do Podczaszej Woli.

**Przyjechali koleją żelazną:** Levis Oskar Ob: z Wiednia nr 414; Orgelbrand Samuel Xięgarz z Krakowa nr 372.

**Wyjechali koleją żelazną:** Xiądz Jajdzewski Ludwik Doktor Teologii do Poznania; Wodziczcy Alfred i Fr: Hr: do Krakowa.

### DONIESIENIA.

**Sztab Warszawskiej Fortecznej Artylerji.**— Niniejszem zawiadamia, iż w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację więcej dajacemu, rozmaitych metalli. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10tej z rana; przetarg zaś dnia 29 Listopada (11 Grudnia) także o godzinie 10 z rana. Każdy przeto mający chęć kupić, zgłosić się winien w dniach i czasie wyżej wyrażonym, do Cytadeli z odpowiednią kwotą do licytacji publicznej.— Dowódca Warszawskiej Fortecznej Artylerji, **Golikow.**

### Warszawski Magazyn Mód, w WILNIE, ulica Święto-Jańska, dom Wróblewskiego.

drugi od rogu na prawo, idąc od Poczty,  
naprzeciw Rządu Gubernialnego,  
(dawniej w domu Lejboszyca, przy ulicy Niemieckiej  
eksystujący).

Zaopatrzone w **Kapelusze, Kaptury, Girlandy Ślubne, Czepki, Siateczki, Neglizyki, Krawatki, Koszulki, Kołnierzyki** i t. d., w najwzrostszych fasonach, poleca się względem i usłudze JJWW. i WW. Dam.

Niemniej przyjmują się tam wszelkie **Stroje** do odnawiania i przerabiania; oraz piorą się, farbują i fasonują **Kapelusze** Słomkowe.

Wszelkie polecenia listowne załatwiają się tam w jak najkrótszym czasie jak najakuratniej. Koszta opakowania i przesyłek Właścicielka Magazynu sama ponosi.

Potrzebnem jest do wydzierżawienia na lat 3, na Zakład, w okolicach Poczty lub Królewskiej ulicy

### Mieszkanie złożone z 20 lub 18 Pokoi,

z których 4 byłyby obszerne, ze Składem lub Wozownią, poczynając od 1go Stycznia 1863 r.; ktoby takowe posiadał, raczy się zgłosić do **P. Reinschmita**, przy ulicy Długiej, w Kantorze Leopolda Kronenberga.



Znana od lat kilkunastu Szanownej Publiczności P. Felixa Swiszcakowska, utworzyła od dnia 9go b. m., oprócz dotychczas utrzymywanej **TRAKTJERNI** pod Papugą przy ulicy Piwnej pod Nr 116, obok Kościoła XX. Augustjanów,

### Nową Flaczarnię,

także pod Papugą i także przy ulicy Piwnej, pod Nr 111, obok Kancelarii Komissarza, w której codziennie dostać będzie można doskonałych **FLAKOW** Turobiejskich od godziny 7ej z rana. Oba te Zakłady utrzymywane i doglądane będą przez tę samą Gospodynię jak najstareniej, odznaczając się przez świeżo i smacznie przyrządzone jedzenia. W pierwszym z nich, t. j. w Traktjerni, dostać można tak jak zawsze, Śniadań, Obiadów i Kolacji; w drugim zaś tylko doskonałych Flaków, i dla tego to urządzony został osobny Zakład; zczem się poleca Łaskawej Publiczności, mając nadzieję, że ją swemi względami tak jak i dawniej zaszczycac raczy.

**STUDENT** Szkoły Głównej, życzy przyjąć **KORREPETYCJE**, za stół i stancję, albo wynagrodzenie pieniężne. Ulica Elektoralna No 783, nowy 33, na lewo w bramie.

# ZAKŁAD LITOGRAFICZNY WŁADYSŁAWA OTTO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (nowy 71), wprost Odwachu, w domu  
gdzie Xiegarnia PP. J. Kaufmann et F. Hösick,  
W WARSZAWIE,

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres Litograficzny, jako to: **BILETY WIZYTOWE**, **ADRESA**, RACHUNKI, WEXLE, CYRKULARZE, TABELLE, KWITARJUSZE, BLANKIETY, LISTY Zapraszające, **ETYKIETY DO WIN** podług posiadanych świeżych i pięknych wzorów, na rozmaite kolory; — **NOTY MUZYCZNE** z ozdobnemi Winiętami lub sempl tytułami, i t. p. roboty; — z któremi poleca się, oświadczając, iż wszelkie powierzone mu roboty, wykonywa jak najstaranniej, po umiarkowanej cenie i pośpiechem.

## Warszawski Ober-Prowiantmistrz.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, w Zarządzie Ober-Prowiantmistrza, w Warszawie przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 710, odbędzie się sprzedaż, więcej dającemu za gotowe pieniądze, 267 książek drukowanych, zawierających prawa i rozkazy, do użytku urzędowego nie przydatnych. Osoby interesowane, dla obejrzenia i kupienia takowych, mogą się zgłosić do wzmiankowanego Zarządu w terminie oznaczonym.

Ober-Prowiantmistrz, **Kisielewski**.  
Pomocnik **Kramarenko**.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rosyjskich, za Żelazną Bramą, w Gościńnym Dworze, pod Nr 1, nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego. Tenże Skład otrzymał Sardyny w oliwie z Nantes, Łososią i Minogę Elbląskie, Serdele marynowane w słoikach (czyli Kilki), Groszek zielony w różnych gatunkach, Karuk rybi, Buljon Wołyński, Ser zielony, Konfitury Kijowskie suche i płynne, Manne kaszkie, Makaron Włoski w różnych gatunkach, Samowary w różnych gatunkach i fasonach, Tace blaszane w różnych gatunkach, Saletrę czyszczoną litrowaną, Obowią ciepłego damskiego i męskiego i wiele innych towarów.

**A. KUCHARKIN.**

Za Rs. 150 do sprzedania **Pojazd**, zagranicznej Fabryki, doskonale zbudowany, do najdalszych podróży, pakowny i mocny; wiadomość w domu pod Nr 1588 i 9, Plac Śgo Alaxandra, dom Nowakowskiego, Stróż miejscowy wskaże.

**SUMMA Rs. 1,800,**

w Listach Zastawnych, w Banku Polskim jako kaucja złożona, jest do przeniesienia na **Dobra** w Gubernji Warszawskiej, na 1szy Numer po Towarzystwie. Wiadomość w Kancellarji Hypotecznej Rejenta Dziewulskiego w Warszawie.

**PANNY** do Krawieczyny podręczne i do nauki, są potrzebne, przy ulicy Szkolnej, pod Nr 1368 lit. a, w dziedzińcu, na dole po prawej stronie.

Powróciwszy do Warszawy, mam zaszczyt zawiadomić, iż równie w domach prywatnych, jak i w mem mieszkaniu, rozpocząłem udzielanie **LEKCI PISANIA** polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, zapewnijając, iż każdy wzięwszy **20 lekcji**, pisać będzie równo, czytelnie i płynnie. Jakkolwiek liczbę lekcji mógłbym znacznie zmniejszyć, (co w razach koniecznych niekiedy czyniłem, kończąc całą naukę z pojętymi nawet w dwóch lekcjach); jednakże dla pewniejszego ustalenia osiągniętego charakteru pisania, czyli dla zabezpieczenia, iżby nie powróciło dawne złe piśmo, oznaczyłem powyższą liczbę lekcji, na czem nikt nie straci, ja tylko czas dłuższy poświęcam. — Zostać mnie można od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej Nr 585, wszedłszy w bramę, wchodzi na lewo, drugie piętro. — **ROSINSKI.**

Przechodząc ulicą Bednarską, zaszedłem do świeżo założonego Gastronomicznego Zakładu, w domu nowo wystawionym, z balkonem, pod górą, blisko Hotelu Smoleńskiego. — Znalazłszy w nim, nie powiem gospodarskie, lecz nawet wykwintne urządzenie, potrawy świeże i smaczne, a nadewszystko bardzo tanio, dla tego też chcącym zjeść smacznie, czysto i niedrogo, polecam wspomniany Zakład. — **F. Kurowski**, mieszkaniec Przedm. Pragi.

## WYBOROWE WINOGRONA

WĘGIERSKIE.

funt po Złp. 1 gr. 20,

przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 497 A, w bramie. Biorącym w większej partji, odstępuje się stosowny rabat.

Po zwiniętych Sklepach rzeźniczych, utensylia pozostające, a mianowicie: **Dwa Bufety** jesionowe z szufladami do zamykania, Marmurowy blat, Stoł do mięsa sprzedaży, Pienki sosnowe, trzy topory, Piłka paryzka do kości przeryzania, Wagi z szalami i gwichtami do mięsa częściowej sprzedaży, Wagi duże do przeważania całych ćwierci dostawionych z Szlachtozów, Kotefli i wieszadła, Szydł blaszany z herbem miasta Syreną i napisami, Kraty sklepowe jesionowe i t. p. szczegóły z wolnej ręki, sprzedane będą codziennie poczynając od 3 Listopada r. b. po cenach umiarkowanych procederyzystem, pod Nr 1109, przy ulicy Walićów. — **A. Wołowski.**

Jest do sprzedania **Futro** Lisy, z pod salopy szerokiej, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Elektoalnej pod Nr 812, w domu Pana Tatarzkiewicza, u W. P. Sulikowskiej, Cena rs. 30.

**Trzy Portreta** mistrzowskiego pędzla, w złożonych ramach, przedstawiające Ojca, Matkę i Siostrę s. p. Piotra Steinkellera, są do zbycia pod Nrem 2916 Lit. B, przy ulicy Ludnej.

Są do sprzedania **Dwie suknie**: jedna czarna atłasowa, druga materjalna kolorowa, prawie nieużywane; oraz **Dwie koldry** adamaszkowe nowe, i Płaszczyk kortowy. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1347 lit. f, na drugim piętrze ze schodów na lewo. Widzieć można codziennie od 10 do 2 po południu.

**Rada Opiekuńcza Domu Przytulku i Pracy.** — Podaje do wiadomości osób posiadających swoje Fabryki Mydła, Świec i Oleju rzepakowego, że na dostawę w ciągu roku przyszłego tych artykułów, odbędzie się dnia 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kancelarii domu Przytulku i Pracy licytacja przez podanie deklaracji, od cen in minus warunkami licytacyjnymi oznaczonych. Każdy z przystępujących do licytacji, złoży wniwni wadium w kwocie Rs. 18: warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarii Instytutowej. — Przydujący, **Hempel.**

W dniu 7 b. m., to jest w Piątek, wychodzą z Sklepu Wgo Spiessa, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdowało się Rs. 83, 3 bileta na loterję, kwit do zaplacenja wpisu szkolnego, rachunek z Sklepu Winnego; sumienny znalazca raczy takowe zwrócić, pomnając że to był ostatni fundusz poszkodowanego, biednego studenta, za co jeżeli żądać będzie, otrzyma nagrodę. Wiadomość w pałacu Zamoyskiego na 4m piętrze, pod Nr 19.

**Guvernér** upoważniony, Polak, zamieszkując kilkadziesiąt lat Francję, znający ducha i mechanizm języka Francuzkiego; życzy sobie mieć miejsce do kształcenia dzieci, w Królestwie lub Cesarstwie. Zgłosić się w domu zajecdnym, Dziekanka na 3 piętrze, do P. Czerkasińskiego; tamże daje się Lekcje na godzinę, za bardzo pomierną cenę, a zbywający czas może poświęcić za stół, stancję i wygody.



**Obiady** po Złp. 1 gr: 6, przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2674, w pierwszym domu za Smoleńskim Hotelem. Tamże jest nowy i regularny **Billard**, z dużemi billami, gdzie przychodzi codziennie Gracz wydoskonalszy w partję i kregielki, który z każdym nawet o zakład grać pragnie. Zatem Amatorzy mogą się zgłosić, a takowy wskazany im będzie.

Jest do sprzedania **Szyniel** kasztankowy, z odnową z bułgarskich baranków, pokryty syberyją; wiadomość u F. Karpńskiego, pod Nrem 790 ulica Elektoralna, naprzeciw Szpitala Śgo Duchu.

Ktoby z WW. Obywateli, potrzebował **Czlowieka** Kawalera uzdatnionego, tak pod względem znajomości Wiejskiego Gospodarstwa, lub też mógłby udzielać w obcych językach nauki dla przysposobienia dzieci do szkół. Można się zgłosić do Pani Koch, róg Kapitulnej i Podwala Nr 499.

Skład Towarów Rossyjskich **JANA GRIDINA** 2go, na Nowym-Swiecie, otrzymał świeży transport różnych towarów, jako to: **Groszka** zielonngo, Malin suszonych, Sago, **Manny** kaszki, Sera zielonego, Bujonu, **Minogów**, **Siomgi**, **Kilek** Rewelskich, **Grzybów** i **Gruzdzi** marynowanych, Świec stearynowych Petersburgskich, **Cykorji** niepalonej, Miodu Kazańskiego (Lipcu); również ten Skład zaopatrzony w różne gatunki **Obowią** ciepłego i w Ubiory kuczerskie. — **Jan Gridin 2gi.**

**UCZEŃ SZKOLY GŁÓWNEJ**, pod każdym względem wzorowych zasad, mogący usposobić dwóch lub trzech przyzwoitych młodzieńców od klasy Iszej do VIIej, życzy przyjąć wspomniony obowiązek, za odpowiedniemi wynagrodzeniem, z którego wywiąże się z całą godnością; wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm., wprost Kościoła XX. **Bernardynów**, pod Nr 81 nowy, na 2m piętrze, codziennie między godz: 3cią a 5ą. — Tamże można nabyć **DWA WAZONY MARMUROWE** z **FILARUKAMI**, za umiarkowaną cenę; Kompletny garnitur nowej **PORCELANY** na 6 osób; jak również **BLAT** Szklany z **KLOSZEM I DO FRUKTÓW**.

Młoda **Osoba**, przybyła z Paryża, życzy sobie udzielać lekcje konwersacji francuzkiej; osoby życzące sobie pobierać takowe, raczą się zgłosić pod Nr 497 A, ulica Podwale, na pierwsze piętro w korpusie, dom Dyzmańskich.

Kilkanaście **morgów GRUNTU** dobrze uprawionego, wraz z **Pomieszkaniem**, jest do wynajęcia w obrębie Warszawy, każdego czasu. Wiadomość u Ogrodnika Pawła na Koszykach Nr 1753 a b, lub w Składowiznie Herbaty u **L. Krupeckiego**, pod Kopernikiem.

**Szproty Angielskie** świeże, nadeszły do Handlu OO. H. T. Strukużyńskiego, ulica Miodowa Nr 482, wprost Win. Kapucynów; tamże wiadomość o **Futrach** damskich i męzkich do sprzedania.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para **Koni** powozowych, zdrowych i mocnych, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347 lit: F; wiadomość u Stróża w bramie.

W mieście Grodzie, do otworzyć się mającego z d. 1 Stycznia 1863 roku, na woską skalę jedynego w rodzaju urządnego **HOTELU**, potrzebny jest odpowiedniej kwalifikacji **Restaurator**. Bliższą wiadomość powiążać można w domu Krzezińskich za Żelazną Bramą Nr 956, u Lokatora pod Nr 14 na tablicy w bramie wskazanego.



Nagrody Rs. 2.— W zeszlą Niedzielę zginął **Pies** Wyżeł biały, w czarne łaty, uszy takież, ogon do połowy obcięty, na łbie znak od kagańca. Kto go odprowadzi pod Nr 188, na scie piętro na prawo, przy ulicy Krzywe-Koło, ten otrzyma powyższą nagrodę.



Onegdaj na ulicy Długiej, zginął mały pokojowy **Piesek**, czarny z odmianami białemi, ośm lat stary, z obrózką na kłódeczkę zamkniętą i dzwoneczkiem do niej przyzcepionym. **Piesek** ten choruje na astmę i kaszel, które sam tylko Właściciel łagodzi i przy życiu go utrzymać może. Łaskawy znalazca raczy go odnieść do domu Nr 543 przy ulicy Długiej, gdzie Urząd Cyrkułu 3go, a tam oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę. Rządca domu lub Stróż Jakób Właściciela wskaże.



Rs. 2 nagrody.— W dniu 8 b. m., przy ulicy Rymarskiej, zginęła **Suczka** mała biała, uszki kasztanowate, na prawym uchu kołtunek zwinięty, z gatunku Kings-Charles, z dzwoneczkiem na szyi, na wstążce jedwabnej czerwonej, we dwoje złożonej; uprasza się o odprowadzenie pod Nr 99 na ulicy Piwną, do Właścicielki domu, za powyższą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 7.  
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0. (W mierze).  
**Teatr Rozmaitości.** Jutro, **Dożywocie.** — *Jaki ojciec taki syn.*

**Kurs Gieldy Warszawskiej.** — Dnia 12 Listop: r. b.: za *pót-imperjaty* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 93 kop: 3, za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 14 kop: 90, dają rs. 14 kop: 88; za akcje spółki żeglugi par: po rs. 100, żądają rs. 92, dają rs. 91 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. z kup: za szt: żądają rs. 88, dają rs. 87 kop: 50; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 500, żądają rs. 96. Wartości kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 46 2/3; od listów zast: k. 23 1/3.

**Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 kop: 67 1/2; żyta od rs. 3 kop: 47 1/2 do rs. 3 k. 57 1/2; kartofli od kop: 75 do kop: 90. — Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 71 1/2 do rs. 1 kop: 76, za garniec od kop: 56 do kop: 57 1/2.